

Katarzyna Segiet

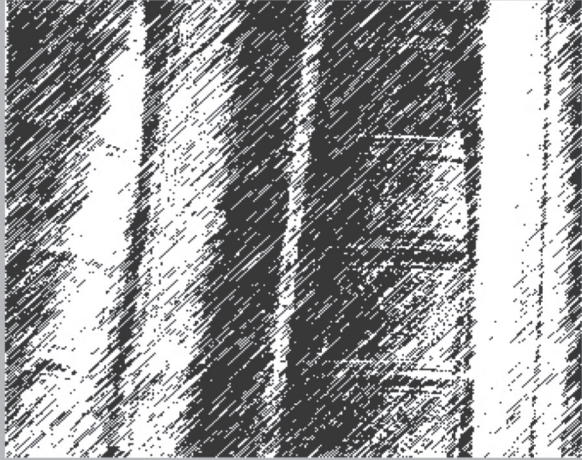
Dziecko i dzieciństwo jako wartość a współczesność

Chowanna 1, 129-137

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KATARZYNA SEGIET

Dziecko i dzieciństwo jako wartość a współczesność

Child and childhood as a value in a context of modernity

Abstract: The article presents some thoughts on childhood and child value in a modern world. We are living in times when there is a chaos of values. Old ones are important no longer whereas the new, often artificially created are not understood, related to culture and other factors. The border between what is proper and legal and what is immoral. But the value of a child should not be undermined. Relations with a child pictured the idea of humanism, man to man relation.

Key words: childhood, child value, modernity.

Przedmiotem moich rozważań jest ukazanie dziecka i dzieciństwa jako wartości w kontekście współczesnych przemian. Zwracam uwagę również na szczególną odpowiedzialność dorosłych za życie i rozwój młodego pokolenia. Wskazuję na swoistość zadań stojących przed rodziną i osobami odpowiedzialnymi za rozwój i wychowanie dzieci.

Żyjemy w czasach, w których spotykamy się z chaosem wartości (m.in. Miształ, 1980; Matusewicz, 1975; Grzegorzczuk, 1970). Dawne tradycyjne są często zdezaktualizowane, nowe, niektóre sztucznie kreowane, idealizowane, mało czytelne, niezrozumiałe, „rozmywane przez dominujący w myśleniu społecznym relatywizm, który zbyt szeroko pojmowany, staje się podstawą zacierania granic między postępowaniem etycznym i nieetycznym” (Harwas-Napierała, red., 2009, s. 7).

W przedstawianym tu opracowaniu dziecko i dzieciństwo stanowią osobniczą wartość. Podjęte rozważania są próbą ukazania ważnego problemu zwłaszcza w czasach zagrożeń, w których lekceważy się tę bezbronną, niemalą przeciw grupę społeczną — dzieci.

Dziecko stanowi niekwestionowaną wartość najwyższą, jest „pełnowartościową osobą — człowiekiem” (Bilicki, 2005, s. 62). Ta deklaracja bywa wygłaszana często przez przedstawicieli różnych nauk humanistycznych, zwłaszcza przedstawicieli myśli teologicznych i filozoficznej wizji człowieka. Jednak odwołując się do rzeczywistości dziejowej ludzkich zachowań i traktowania dzieci przez dorosłych, jest uważane za podważanie humanizmu (Szczepański, 1984, s. 338) lub jest sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka (Jan Paweł II, 1979).

W literaturze przedmiotu spotykamy wiele jednoznacznych ustaleń traktowania dziecka i dzieciństwa jako istotnej wartości dla człowieka i społeczeństwa. Do tych kwestii nawiązuję w niniejszym opracowaniu.

Dziecko i dzieciństwo jako wartość

Istnieją różne sposoby określania istoty i rodzajów wartości oraz ich znaczenia w funkcjonowaniu człowieka. Wartości mogą być filtrem informacyjnym, drogowskazem, nadającym kierunek życiu ludzkiemu, punktem odniesienia do procesów socjalizacji i wychowania (Harwas-Napierała, red., 2009, s. 7).

Nasuwają się pytania: Jak traktuje się dziecko i dzieciństwo w czasach współczesnych? Jaka stanowią wartość?

„Dziecko jest jednostką ludzką w najwcześniejszej fazie jej rozwoju” (Pomykało, red., 1997, s. 152), niepowtarzalną, wyjątkową osobą. Nie-

skażone deformacją społeczną, jest nadzieją społeczeństwa. Dzieciństwo zaś traktuje się jako wartość samą w sobie, która powinna być chroniona. „Dziecko” to ogólne określenie pochodzące od greckiego wyrazu *tikto*, czyli „zrodzić” (Dofour, red., 1993, s. 233—234), które lud ze Starego Testamentu kojarzył z błogosławieństwem (np. w Księdze Psalmów). Nowy Testament zestawiał pojęcie dziecka z nadzieją na odnowienie „człowieka w człowieku”, natomiast nowe czasy, ważne wartości wielkich kultur świata, w metaforycznym znaczeniu słowa „dziecko” odnajdywały sens i idee ciągłości życia.

Dla niewątpliwie jednego z najznamienitszych humanistów XX wieku, Jana Pawła II, dziecko to „człowiek jutra, człowiek roku dwutysięcznego” (Jan Paweł II, 1979; zob. Bilicki, 2005), „wiosna życia, zadatek przyszłości każdej dzisiejszej ziemskiej ojczyzny” (Jan Paweł II, 1979). Człowiek — dziecko jest dla Jana Pawła II osobą i podmiotem — podstawową rzeczywistością tego świata, podmiotem wszelkich praw, drogą i nadzieją (Bilicki, 2005, s. 98).

Pojęcie „dziecko” przychodzi często na myśl skojarzenie ze słabszą, niedoskonałą wersją dorosłego. Obraz ten zawiera zwykle wiele ułomności dziecka, jego złych cech. Wytyka się dziecku m.in. niekompetencję, gorsze uspołecznienie, brak panowania nad emocjami, a przecież (mając na uwadze wiedzę z pedagogiki dziecka czy z psychologii dziecka) jest to istota o przeogromnym potencjale rozwojowym (Schaffer, 2005, s. 39).

Pojęcie i znaczenie dziecka i dzieciństwa ewoluowało. Nawiązując do wyobrażeń, pojęć i idei dotyczących dziecka, a także dzieciństwa, należy stwierdzić, że istniały one w każdej epoce, od starożytności po czasy nam współczesne. Niewątpliwie, o tym jak rozprawiano o dzieciństwie, jak spostrzegano dziecko, decydowało wiele czynników: społecznych, gospodarczych, politycznych, religijnych, historycznych, a także kulturowych. Tak więc istota dzieciństwa, traktowanie dziecka, zależą będzie w dużej mierze od istoty danej społeczności oraz od przekonań i zwyczajów, wśród których dziecko dorasta (Schaffer, 2005, s. 40). Potwierdza tę tezę W.A. Corsaro, konstatując, że każda interpretacja pojęcia „dzieciństwo” czy troska o dziecko uzależniona jest od kultury i organizacji społeczeństwa (1997). Znaczenie dzieciństwa oraz prestiż dziecka zależą również od potrzeb i wartości dominujących w danym społeczeństwie, od pozycji zajmowanej przez kobiety i mężczyzn, a zatem od statusu społecznego, który z kolei będzie wpływał znacząco na status społeczny dziecka w rodzinie oraz w danym społeczeństwie.

W literaturze przykładowi autorzy — G. Dahlberg, P. Moss, A. Pence — opierając się na swoich pracach pedagogiczno-psychologicznych, wyodrębniają pięć konstrukcji dziecka i dzieciństwa:

— dziecko jako odtwórca wiedzy, tożsamości i kultury (dziecko Locke’a);

- dziecko jako istota naiwna, infantylna, nielogiczna, dobra, bezbronna (dziecko J.J. Rousseau);
- dziecko jako osoba zdeterminowana przez biologię;
- dziecko nauki lub stadiów rozwoju (dziecko Piageta);
- dziecko jako czynnik rynku pracy;
- dziecko jako twórca wiedzy, tożsamości i kultury.

Odwołując się do bogatej literatury niemieckiej, B. Smolińska-Theiss przedstawia różnorakie treści, jakie mieści w sobie współcześnie pojęcie „dzieciństwo”. Jest ono: przemijającym etapem rozwoju człowieka; fazą życia człowieka (w którym wyodrębnia się szczegółowe okresy); obszarem wpływów wiążących dziecko z instytucjami edukacyjnymi i grupami zawodowymi zajmującymi się edukacją; terenem różnorodnych oddziaływań politycznych, ekonomicznych, światopoglądowych, podejmowanych z punktu widzenia udziału dziecka w życiu dorosłych; statusem społecznym związanym z partycypacją dzieci w społecznym podziale dóbr i środków; zespołem doświadczeń zdobywanych przez dzieci (których źródłem jest rodzina, rówieśnicy, szkoła, Kościół, placówki wychowania pozaszkolnego, środowisko lokalne, środki masowego przekazu); rzeczywistością dziecka, dziecięcym działaniem, doświadczeniem, przeżyciem, myśleniem; losem człowieka zapisującym się w biografii ludzkiej; przedmiotem badań psychologicznych, pedagogicznych, medycznych, prawnych (Smolińska-Theiss, 1984, s. 624—636; Smolińska-Theiss, 1993, s. 10—11). Dzieci ujmowane są jako typowi reprezentanci zmieniającego się historycznie, społecznego dzieciństwa, a samo dzieciństwo rozumie się jako kompleks warunków i przejawów życia (Urbanik-Zajac, Piekarski, red., 2003, s. 127 i n.).

Wszystkie te aspekty dzieciństwa znajdują odzwierciedlenie w wartościowaniu dziecka i dzieciństwa we współczesnej rodzinie oraz społeczeństwie. Z jednej strony, mamy tu do czynienia z traktowaniem dziecka w kategoriach osobistego i rodzinnego szczęścia oraz wzrostem znaczenia okresu dzieciństwa w świadomości rodziców i rozwojem ich odpowiedzialności za opiekę i pielęgnację nad dzieckiem, co wiąże się z tym, iż o dziecko należy dbać i pielęgnować. Z drugiej natomiast strony występuje postrzeganie dziecka jako istoty spełniającej osobiste dążenia rodziców, które ma być samodzielne i niesprawiające problemów. Dziecko staje się wartością autoteliczną.

Na postrzeganie dziecka i dzieciństwa jako wartości mają wpływ czynniki natury społeczno-ekonomicznej, politycznej, przeobrażenia cywilizacyjno-kulturowe oraz czynniki psychologiczne. Wśród tych ostatnich, m.in.: zespół cech osobowościowych rodziców, specyfika ich środowiska społeczno-kulturowego i preferowane w nim wartości, posiadane umiejętności wypełniania ról rodzicielskich oraz zespół stosunków interpersonalnych panujących w danej rodzinie (Doniec, 2001, s. 78—92).

Dziecko i dzieciństwo a zagrożenia współczesności

Mając na uwadze aktualną sytuację dziecka we współczesnym świecie nasuwają się pytania: Czy dziś współczesność należycie je ceni? Czy możemy dzisiaj mówić o kryzysie wartości dziecka i dzieciństwa? W czasach obecnych mimo zmiany stosunku do dziecka i okresu dzieciństwa coraz częściej jesteśmy świadkami licznych przykładów nieprawidłowego traktowania dzieci ze strony dorosłych. Do zasadniczych zagrożeń dotyczących dziecka i dzieciństwa wymienić należy: bagatelizowanie problemów związanych z kwestią dziecka; wpływ nowych technologii medialnych (Buckingham, 2008, s. 151—173) i związany z nimi proces manipulacji społecznej, który osłabia znaczenie wartości dziecka i życia rodzinnego. Zakłóca się bezcelowo funkcjonowanie współczesnej rodziny, kreując jednocześnie wartości alternatywne, nie zawsze korzystne dla rozwoju i wychowania dzieci. W rezultacie mamy przyzwolenie na pośpiech i lekceważenie znaczenia odpowiedzialności rodziców za dziecko, z jednoczesnym okazywaniem pozorności działań. Oznacza to destabilizację wnętrza rodziny lub zakłócenia w sferze kontaktów interpersonalnych, społecznych. Taka dysfunkcjonalność rodziny wiąże się często z kryzysami czy splotem stanów składających się na powstające kryzysy (Matyjas, 2003, s. 319). Rodzina tego typu charakteryzuje się zbiorem cech niepożądanych ze społecznego punktu widzenia i nie wypełnia swoich funkcji (materialnej, socjalizacyjno-wychowawczej, opiekuńczej, emocjonalnej czy kulturalnej) oraz nałożonych na nią zadań, stanowiąc tym samym zagrożenie dla życia dzieci (Kantowicz, 2001, s. 182 i n.). Dysfunkcyjność polskich rodzin związana jest dzisiaj z ubóstwem i dezorganizacją jej struktury wewnętrznej. Socjolog, Z. Tyszka pisze: „[...] maleje spójność rodziny, co ułatwia jej dezintegrację, a z kolei także jej dezorganizację, czego następstwem m.in. są rozwody. Cywilizacja współczesna sprzyja patologii społecznej jednostek, a spatologizowane jednostki czynią spustoszenie w rodzinach” (Tyszka, 2002, s. 49).

Zdaniem Barbary Smolińskiej-Theiss, obraz dziecka i jego dzieciństwa powstaje jako „rezultat oddziaływania religii, kultury i polityki oraz objawia się w działalności głównych instytucji socjalizacyjnych: rodziny, szkoły, środków masowego komunikowania. Pojawiają się w nim różne mitologie dzieciństwa, utopijny raj dzieciństwa, sakralizacja dzieciństwa, swoisty protekcyjizm dorosłych, aż po próby uczynienia z dziecka i dzieciństwa narzędzia polityki i umacniania interesów władzy” (Smolińska-Theiss, 2003, s. 870). Należy dodać, iż w nieprawidłowo funkcjonującej rodzinie widoczne jest rozmycie odpowiedzialności za los dziecka, co powoduje w konsekwencji brak zaspokojonych podstawowych

potrzeb psychicznych dziecka, takich jak: doznawanie i odwzajemnianie miłości, potrzeba akceptacji i afiliacji, bezpieczeństwa, uznania i współdziałania¹. Dodatkowo w tych rodzinach mamy do czynienia z występowaniem niekorzystnych czynników, takich jak: poważne konflikty między jej członkami; faktyczne rozbitcie tej rodziny; uzależnienia rodziców i dzieci; przemoc seksualna; złe warunki materialno-bytowe (Matyjas, 2003, s. 319). Dysfunkcyjny dom przestaje być prawidłowo funkcjonującym środowiskiem wychowawczym dziecka. A przecież to na rodzicach spoczywa obowiązek odpowiedzialności za swoje działania, za tworzenie jak najbardziej sprzyjających warunków do godnego życia i rozwoju dziecka, do szczęśliwego dzieciństwa.

Autorzy (m.in. Z. Bauman) słusznie zauważają, że dzisiejsze dzieci i wartość ich dzieciństwa są obecnie globalizowane (Bauman, 2000). Opisują i analizują złożone problemy związane z nieodwracalnym procesem, jakim jest globalizacja; są to: bieda, choroby, analfabetyzm, rozpad rodzin, więzi społecznych, patologie społeczne, brak przyszłości, bezproduktywność. Zjawiska te mają wpływ bezpośredni na warunki życia i rozwoju współczesnych dzieci (Giddens, 2004)².

Warto odwołać się do niemieckich badań, m.in. U. Becka³, by dostrzec, że obecnie, „supernowoczesne dzieciństwo” stanowi odbicie świata dorosłych w zindywidualizowanym społeczeństwie, o czym niejednokrotnie wspomina w licznych opracowaniach B. Smolińska-Theiss. Przed supernowoczesnym dzieckiem w wielu wymiarach życia stawia się wymagania: samodzielności, mobilności i ciągłego permanentnego przystosowania się do różnych form życia dorosłych. W dziecięcym biegu życia wyraźnie odzwierciedla się indywidualny sposób prowadzenia życia. Badania nad dzieciństwem wskazują na to, że supernowoczesne dzieci poruszają się w „wyspowej przestrzeni życia” (*verinselten Lebensraum*), czyli w zróżnicowanych, niepowiązanych z sobą miejscach, o różnym czasie, przy okazji różnych typów aktywności. Życie supernowoczesnego dziecka zależy od publicznych reguł i kierunków rozwoju. Życie dziecka

¹ Szerzej o znaczeniu podstawowych potrzeb dziecka mówi Ryś, 1999, s. 147—158.

² Autor ten uważał, iż globalizacja, zmienia charakter naszych codziennych doświadczeń, co stwarza konieczność przededefiniowania intymnych i osobistych aspektów naszego życia, takich jak rodzina, płć kulturowa, seksualność, tożsamość osobista, nasze interakcje z innymi i nasz stosunek do pracy. Przedstawiciele nauk społecznych zastanawiają się także nad wpływem globalizacji na zjawisko marginalizacji współczesnego dziecka i jego dzieciństwa. Zob. m.in. Melosik, 2000, s. 433—452; Hadaś, 2000, s. 107—119.

³ Taką „refleksję nowoczesności” na przykładzie przeżyć dziecka przedstawił socjolog, U. Beck: *Skizzen zu einer biographischen gesellschaftsanalyse*, 1997 (*Szkice do biograficznej analizy społeczeństwa*). Studium porównawcze ukazujące aspekty supernowoczesnego dzieciństwa przedstawiają też inni autorzy, zob. Urbaniak-Zajac, Piekarski, 1994, s. 82 i n., 221 i n.

zależy od instytucji. „Na miejsce tradycyjnych więzi i form społecznych (klasa społeczna, mała rodzina) wkraczają sekundarne instancje i instytucje, które kształtują przebieg życia jednostki odmiennie od świadomych indywidualnych zamierzeń, czynią go »piłką w grze« w świecie mody, stosunków, koniunktur i rynków” (Sünker, 1998, s. 248—259). Wzrasta samodzielność kształtowania własnej biografii nie tylko przez współuczestnictwo, wymaga ona ciągłego wysiłku i aktywności. Dziecko tworzy własną kulturę dziecięcą, na nowo wynajduje swój styl życia i przynależność grupową. Pokazują to wyraźnie badania nad kształtowaniem ich stosunków społecznych w kontekstach poza- i wewnątrzinstytucjonalnych (Urbanik-Zajac, Piekarski, 2003, s. 137—142).

Dziecko i dzieciństwo pod presją przemian Aspekty profilaktyki i kompensacji

Zarysowuje się pytanie: Jakie szanse mają dzieci na godne i bezpieczne dzieciństwo w czasach charakteryzujących się silną presją przemian? Przedstawiciele polityki społecznej, pedagogiki społecznej, pedagogiki opiekuńczej, pracy socjalnej, socjologii wychowania i psychologii społecznej zwracają się w swoich diagnozach społecznych uwagę na czynniki zagrażające dziecku i rodzinie, ukazując skalę tych zagrożeń. Zjawisko pauperyzacji znacznej części społeczeństwa przestało już być u nas fikcją — stwierdza A. Radzewicz-Winnicki (1997, s. 28). Powstałe poczucie bezradności w wielu rodzinach powoduje m.in. niski stopień satysfakcji rodziny z egzystencji, co ma związek z obniżeniem wartości dziecka i okresu dzieciństwa.

Spółeczeństwo polskie powinno zwiększyć wydatki na przedsięwzięcia socjalne i pedagogiczne o walorze profilaktycznym i kompensującym. Nie może być mowy dzisiaj o fragmentarycznej wiedzy osób zajmujących się pomaganiem. Przez troskę o podnoszenie jakości życia dzieci w szerokim znaczeniu rozumiem podejmowanie integracyjnych działań (Izdębska 2001, s. 161 i n.) zmierzających do zaspokojenia potrzeb wieku dziecięcego i stworzenia korzystnych warunków prawidłowego rozwoju i wychowania z udziałem przedstawicieli różnych profesji zajmujących się pomocą, opieką i edukacją dzieci w ich środowisku życia.

Globalizacja zmienia charakter wychowania, staje się procesem wszystkich okresów ludzkiego życia. R. Meighan, twórca wzorca edukacji elastycznej, uważa, że to rodzice i szkoła, na zasadzie partnerstwa,

dziela czas i odpowiedzialność za edukację dziecka (Kawula, 2001, s. 291—299). Wychowanie więc powinno pomagać młodemu pokoleniu w „radzeniu sobie z pluralizmem ludzkich kultur, rozumieniem ich oraz przełamywaniem poczucia niepewności” (Śliwerski, 2007, s. 98). Zarysowuje się potrzeba poszukiwania nowych możliwości umacniania rodziny, roli rodzicielskiej. Odwołując się do słów Marii Braun-Gałkowskiej (1997, s. 200—208), dziecko i dzieciństwo to wartości „zadane”, czyli wymagające ciągłego o nie dbania.

W pracy socjalnej duże znaczenie zawsze miała troska o dobro dziecka i tworzenie sprzyjających warunków środowiskowych. W praktyce zawodowej przedmiotem działania jest przede wszystkim rodzina i przestrzeganie takich wartości jak: równość wobec prawa, sprawiedliwość społeczna, które stają się siłą sprawczą codziennego działania pracowników socjalnych (Matyjas, 2005, s. 310—311). Instytucje socjalne z kolei mają za zadanie „zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin oraz umożliwienie im bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka”⁴. Jest to możliwe po spełnieniu pewnych warunków, tj. zapewnieniu odpowiednich informacji o potrzebach w zakresie pomocy społecznej, zabezpieczeniu środków na realizację pomocy społecznej oraz odpowiedniej organizacji pomocy społecznej (Marzec, 2001, s. 302—309).

Bibliografia

- Bauman Z., 2000: *Globalizacja*. Przeł. E. Klekot. Warszawa.
- Bilicki T., 2005: *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II*. Kraków.
- Braun-Gałkowska M., 1997: *Rodzina jako wartość*. „Ateneum Kapłańskie”, nr 129(2/3).
- Buckingham D., 2008: *Nowe media — nowe postaci dzieciństwa? Zmieniające się środowisko kulturowe dzieci w erze technologii cyfrowej*. W: *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*. Oprac. M.J. Kehily. Przeł. M. Kościelniak. Kraków.
- Corsaro W.A., 1997: *The sociology of childhood*. Thousand Oaks—California—London—New Delhi.
- Dofour L., red., 1993: *Słownik Starego Testamentu*. Poznań.
- Doniec R., 2001: *Dziecko jako wartość w kontekście przemian społeczno-moralnych rodziny wielkomiejskiej — analiza międzygeneracyjna*. W: *Socjalizacja i wychowanie we współczesnych rodzinach polskich*. Red. H. Cudak. Piotrków Trybunalski.
- Pomykało W., red., 1997: *Encyklopedia pedagogiczna*. Warszawa.
- Giddens A., 2004: *Socjologia*. Przeł. A. Sulżycka. Warszawa.

⁴ Ustawa o pomocy społecznej z dnia 29 listopada 1990 roku, Dz.U. nr 87, poz. 506.

- Grzegorzczuk K., 1970: *O pojęciu wartości w antropologii kultury*. „Studia Socjologiczne”, nr 1.
- Hadaś K., 2000: *Tożsamość europejska — perspektywa młodzieży z Półwyspu Iberyjskiego*. W: *Edukacja. Społeczne konstruowanie idei i rzeczywistości*. Red. M. Cylkowska-Nowak. Poznań, s. 107—119.
- Harwas-Napierała B., red., 2009: *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*. Poznań.
- Izdebska J., 2001: *Sytuacja dziecka u progu nowego wieku. Konieczność integracji różnych kierunków i form działania w środowisku*. W: *Formy pomocy dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*. Red. B. Matyjas. T. 1. Kielce.
- Jan Paweł II, 1986: *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nowy Jork, 2 października w 1979 roku*. W: Jan Paweł II: *Nauczanie społeczne*. Warszawa.
- Jan Paweł II, 1986: *Kościół broni godności każdego człowieka — przemówienie, 22 grudnia 1979 roku*. W: Jan Paweł II: *Nauczanie społeczne*. Warszawa.
- Kantowicz E., 2001: *Elementy teorii i praktyki pracy socjalnej*. Olsztyn.
- Kawula S., 2001: *Wsparcie społeczne w życiu człowieka i jego rodziny*. W: *Socjalizacja i wychowanie we współczesnych rodzinach polskich*. Red. H. Cudak. Piotrków Trybunalski.
- Marzec H., 2001: *Rola instytucji socjalnych we wspomaganiu ekonomicznym rodzin*. W: *Socjalizacja i wychowanie we współczesnych rodzinach polskich*. Red. H. Cudak. Piotrków Trybunalski.
- Matuszewicz C., 1975: *Psychologia wartości*. Warszawa—Poznań.
- Matyjas B., 2003: *Praca socjalna z dzieckiem i rodziną dysfunkcyjną — w poszukiwaniu nowych rozwiązań i modeli działań*. W: *Działania społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*. Red. E. Kantowicz, A. Olubiński. Toruń.
- Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w Kielcach w dniach 22—23 maja 2001 r.*
- Matyjas B., 2005: *Rodzina i jej wspomaganie (wypisy wybranych tekstów z pedagogiki społecznej i opiekuńczej z lat 1990—2004)*. Kielce.
- Melosik Z., 2000: *Coca-cola: soft drink jako „model” życia i tożsamości*. W: *Edukacja. Społeczne konstruowanie idei i rzeczywistości*. Red. M. Cylkowska-Nowak. Poznań, s. 433—452.
- Miształ M., 1980: *Problematyka wartości w socjologii*. Warszawa.
- Radziejewicz-Winnicki A., 1997: *Emeryci i renciści w sytuacji społecznego ubóstwa*. Katowice—Warszawa.
- Ryś M., 1999: *Wpływ dzieciństwa na życie dorosłe*. W: [W. Bołoz]: *Studium rodziny*. Oprac. T. Rzepecki. Poznań.
- Schaffer H.R., 2005: *Psychologia dziecka*. Red. A. Brzezińska. Przeł. A. Wojciechowski. Warszawa.
- Smolińska-Theiss B., 2003: *Dzieciństwo*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Red. T. Pilch. T. 1. Warszawa.
- Smolińska-Theiss B., 1993: *Dzieciństwo w małym mieście*. Warszawa.
- Sünker H., 1998: *Dzieciństwo — między indywidualizacją a instytucjonalizacją*. W: *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*. Red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska. Łódź.
- Szczepański J., 1984: *Sprawy ludzkie*. Warszawa.
- Śliwerski B., 2007: *Pedagogika dziecka. Studium pajdocentryzmu*. Gdańsk.
- Tyszka Z., 2002: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań.
- Urbanak-Zajac D., Piekarski J., red., 2003: *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych. Studia i materiały*. Łódź.